

Zamknięte niebo nad Rosją - straty i zyski

#Strategia i polityka #Transport lotniczy 6 marca 2022

Gdy FR w odpowiedzi na sankcje UE zamknęła przestrzeń powietrzną dla państw Unii, europejskie linie lotnicze obsługujące loty do Azji Południowowschodniej znalazły się w trudnej sytuacji. Według wstępnych analiz najwięcej stracił Finnair, specjalizujący się w takich przewozach. Połączenia z Helsinek do Szanghaju czy Tokio bez możliwości przelotu nad Rosją stały się znacznie dłuższe i mało opłacalne. Tymczasem stanowiły one blisko połowę wszystkich tras obsługiwanych przez Finnair.



Zdjęcie: Twitter

Azjatycki kierunek Finnaira został w praktyce zamknięty. Linie na początek odwołały loty do Japonii, Korei i Chin do 6 marca 2022. To kolejny cios w interesy fińskich linii po problemach wynikających z restrykcji związanych z tzw. pandemią COVID-19. Na początku lutego 2022 władze Finnair zapowiedziały zainwestowanie 200 mln EUR we flotę samolotów dalekodystansowych, mając nadzieję na odbudowanie ruchu pasażerskiego w drugiej połowie bieżącego roku.

3 marca władze Finnair zapowiedziały rozpoczęcie negocjacji z przedstawicielami związków zawodowych na temat ograniczeń w zatrudnieniu. Wstępne analizy wskazują na to, że zamknięcie przestrzeni nad FR może spowodować zmniejszenie zatrudnienia o 2,8 tys. pracowników. Będą oni zwolnieni lub przymusowo urlopowani.

Finnair zapowiada realizowanie od 8 marca lotów z Helsinek do Tokio z ominięciem rosyjskiej przestrzeni powietrznej. Loty, 4 razy w tygodniu, mają trwać po 13 godzin, kilka godzin dłużej niż dotąd. Podobnie będzie z połączeniami do Bangkoku, Phuket, Singapuru i Delhi.

O ile Finnair stracił na rosyjskich restrykcjach, o tyle zyskały Air Serbia. Już teraz zamiast 8 lotów tygodniowo z Belgradu do Moskwy serbskie linie obsługują 12 połączeń. Wszystkie bilety na tej trasie są wyprzedane do końca marca. Wkrótce liczba połączeń ma zostać zwiększona do 15 tygodniowo. Będą je realizować szerokokadłubowe Airbusy A330-200, co zwiększy liczbę dostępnych miejsc.

Air Serbia zostaną wzmocnione przez linie Etihad z ZEA, które kontrolują 18% serbskiego przewoźnika (resztę posiada rząd w Belgradzie). Etihad prawdopodobnie udostępni Serbom swe samoloty, które nie są wykorzystywane w związku z tzw. pandemią COVID-19. Wesprą także leasingowanie innych maszyn.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o